

## SPRAWOZDANIE Z POSZUKIWAŃ MIEJSCA SPOCZYNKU MAJORA HENRYKA DOBRZAŃSKIEGO „HUBALA” WIOSNĄ 2016 ROKU

Brak informacji o miejscu spoczynku śp. mjr. Henryka Dobrzańskiego „Hubala” od lat wzbudza emocje wśród jego byłych podkomendnych, mieszkańców terenów działań Oddziału Wydzielonego Wojska Polskiego, historyków, jak i części społeczeństwa. Podjęto kilka prób odszukania szczątków majora<sup>1</sup>. Niestety, jak do tej pory zakończonych niepomyślnie.

Na początku tego roku pojawiła się kolejna hipoteza, że „Hubal” został pochowany w tajemnicy w jednym z grobowców na cmentarzu rzymskokatolickim w Inowłodzu k. Spały przez ówczesnego proboszcza tamtejszej parafii – ks. Stanisława Kowalskiego, przy udziale trzech okolicznych mieszkańców. Następnie w 1949 roku na skutek śmierci jednej z osób z rodziny Kowalskich, a tym samym potrzeby jej pochówku w rodzinnym grobie, domniemane szczątki mjr. Dobrzańskiego zostały przeniesione w pobliże muru otaczającego cmentarz. Następnie na początku lat 80. XX wieku, z uwagi na rozbudowę cmentarza, podczas kopania grobowca zostały one odnalezione i „przesunięte” kilka metrów obok. Taką wiadomość przekazał pan Paweł Beuth z rodziny Stanisława Kowalskiego (niespokrewniony z ks. Stanisławem Kowalskim) ekipie programu TVP *Historia Było..., nie minęło*, przygotowywanego pod red. Adama Sikorskiego. Tropem tej informacji podążyło Stowarzyszenie „Wizna 1939” wraz z członkami programu TVP. Na zaproszenie Fundacji „Honor, Ojczyzna” im. Majora Władysława Raginisa w rozwiązaniu zagadki udział brali (w charakterze wolontariuszy) m.in. przedstawiciele Koła Naukowego Doktorantów Historyków Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie: mgr Krzysztof Andrzej Kierski i mgr Sebastian Nowakowski. Poszukiwania były prowadzone w kilku odsłonach.

<sup>1</sup> Szerzej na temat prób odszukania miejsca pochówku mjr. Dobrzańskiego „Hubala” zob. Ł. Ksyta, *Major Hubal. Historia prawdziwa*, Warszawa 2014, s. 197–210; H. Sobierajski, A. Dyszyński, *„Hubal” major Henryk Dobrzański 1897-1940*, Warszawa 2012, s. 129–144.

Pierwsza ich część miała miejsce na terenie cmentarza przy kościele św. Idziego w Inowłodzu 28 lutego 2016 roku<sup>2</sup>. Były to prace sondażowe, które nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Warto jednak zaznaczyć, że w trakcie poszukiwań odnaleziono fragment czaszki (ok. 3x3 cm), który następnie został przekazany do Zakładu Genetyki Sądowej w Szczecinie w celu przeprowadzenia badań DNA. We wstępnej ocenie eksperta–antropologa dr. Łukasza Stanaszka (obecnego na miejscu w trakcie poszukiwań), ze względu na rozmiar materiału badawczego, jak i stan jego zachowania będzie jednak trudno o uzyskanie miarodajnego wyniku badania. Po uporządkowaniu terenu w tym dniu zakończono działania.

Kolejna tura prac sondażowych miała miejsce w sobotę 19 marca 2016 roku. Wyznaczone do eksploracji miejsce było „przykryte” bezimienną częścią płyty nagrobnej i mieściło się pomiędzy dwoma nagrobkami. Dokonano wykopu głębokości 2,3 metra pomiędzy betonowymi pieczarami grobowymi. Kolejne warstwy wydobytej ziemi przesiano na sitach. W rozkopie natrafiono na dwa fragmenty ludzkich kości. Jeden o wymiarach ok. 2x2 cm, natomiast drugi o długości ok. 10 cm, który jest prawdopodobnie kością strzałkową (oba kawałki kości zostały przekazane w celu przeprowadzania badań DNA). Warto dodać, że wyznaczony do przeszukania teren był wyjątkowo nieprzyjazny do wykonania prac ziemnych z uwagi na fakt, że w latach 80. XX wieku miał miejsce remont dachu miejscowego kościoła, a zrzucana dachówka posłużyła m.in. do wyrównania terenu cmentarza. Po zasypyaniu wykopu i uprzątnięciu terenu prace, prowadzone od godziny 9.10 do 18.20, zostały zakończone.

Następny, trzeci etap, miał miejsce 16 kwietnia 2016 roku. Tym razem poszukiwania zostały przeprowadzone w rejonie muru okalającego miejscowy cmentarz. Podobnie jak poprzednio korzystano z wykrywacza metali, sita przesiewowego i innego sprzętu. W czasie prac natrafiono na kości ludzkie. Są to części kończyn dolnych i górnych, fragmenty twarzoczaszki wraz z częścią uzębienia oraz kość miednicy, obojczyka i kilku żeber. Szczątki odnaleziono w jednej strefie na tej samej głębokości, aczkolwiek nie był to typowy pochówek, co może wskazywać, że zostały tam przeniesione z innego punktu i zakryte warstwą ziemi. Fakt, że w miejscu odnalezienia kości nie zostały odszukane żadne metalowe części umundurowania (guziki, sprzączki) może dowodzić prawdziwości tezy, że są to szczątki oficera, którego w 1949 roku Stanisław

<sup>2</sup> Organizatorem prac była Fundacja „Honor, Ojczyzna” im. Majora Władysława Raginisa, na podstawie zezwolenia Wojewody Łódzkiego z 23 II 2016 r., nr BW-II.5231.4.2016., natomiast roboty ziemne zostały wykonane przez członków Stowarzyszenia „Wizna 1939” i wolontariuszy.

Kowalski, po śmierci swojej żony, przeniósł potajemnie w nocy w inną część cmentarza. Wydobyte elementy szkieletu zostały ekshumowane. Następnie po odmówieniu modlitwy przez księdza proboszcza zostały przekazane do dalszych badań. Warto jednak nadmienić, że według wstępnej oceny antropologicznej wśród odnalezionych kości znajdują się kości mężczyzny w wieku ok. 40–50 lat<sup>3</sup>. Wyraźnie jednak trzeba podkreślić, że na ostateczny wynik specjalistycznych badań, które rozwieją wszelkie wątpliwości, należy cierpliwie poczekać.



Fot. 1 i 2. Inowłódz 19 marca 2016 r. (fot. Sebastian Nowakowski)

<sup>3</sup> Major Henryk Dobrzański „Hubal” w chwili śmierci nie ukończył 43 lat.



Fot. 3. Inowłódz 16 kwietnia 2016 r. (fot. Sebastian Nowakowski)



Fot. 4. Inowłódz 16 kwietnia 2016 r. (fot. Sebastian Nowakowski)



Fot. 5. Inowłódz 16 kwietnia 2016 r. (fot. Sebastian Nowakowski)



Fot. 6. Inowłódz 16 kwietnia 2016 r. (fot. Sebastian Nowakowski)

